



Gazeta POWSTAŃCZA

W STULECIE POWSTANIA NA GÓRNYM ŚLĄSKU PRZEZ INSTYTUT ŚLĄSKI WYDANA

Podział Górnego Śląska dokonany.

Rybnik, Pszczyna, Katowice, Bytom i Tarn. Góry oraz część okręgu rolniczego na północy dla Polski.

Sprawa górnośląska rozstrzygnięta.

Warszawa, 6. października. Z Paryża donoszą, że decyzja Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska już zapadła. Projekt ten pozostawia przy Polsce okręgi: Rybnik, Pszczyna, Katowice, Bytom i Tarnowskie Góry oraz część okręgu rolniczego na północy. W ten sposób Król. Huta zostałaby przyznana Niemcom.

Projekt podziału trójkąta przemysłowego.

Paryż, 6. października. Specjalny korespondent „Rzeczypospolitej” donosi: Dowiaduje się z Genewy, że rzeczoznawcy ukończyli swoje prace. Komisja Czterech opracowała projekt wstępny podziału trójkąta przemysłowego. Projekt ten pozostawia przy Polsce okręgi: Rybnik, Pszczyna, Katowice, Bytom i Tarnowskie Góry oraz część okręgu rolniczego na północy. W ten sposób Król. Huta zostałaby przyznana Niemcom.

Delegat angielski wyjechał w poniedziałek do Londynu. Zabrał on ze sobą plan rozwiązania sprawy górnośląskiej i przedłożył go prawdopodobnie Lloydowi George'owi. Powrót delegata angielskiego do Genewy jest oczekiwany na piątek. W ten sposób mogłaby Rada Ligi Narodów powziąć w sobotę swoją opinię, którą następnie podała do wiadomości Rady Najwyższej dla powzięcia ostatecznej decyzji.

Niemcy muszą się przygotować na wielkie rozczarowanie.

Berlin, 6. paźdz. Specjalny korespondent „Vossische Zeitung” telegrafuje do swego dziennika z Genewy:

Pogłoski o rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej, mnożące się coraz bardziej w miarę zbliżania się terminu decyzji, przyjmują tak wybitnie pewien kierunek, że nie można ich pominąć milczeniem.

Wedle tych pogłosek opinia Komisji Czterech ma być już we wszystkich istotnych punktach gotowa, a przesłuchanie polskich i niemieckich rzeczoznawców z G. Śląska ma jedynie na celu ustalenie pewnych szczegółów linii granicznej. Opinię ustaloną przez Komisję Czterech ma przyjąć Rada Ligi bez zmian, gdyż członkowie Rady, którzy nie są w Komisji Czterech, są dokładnie poinformowani o przebiegu prac Komisji.

Co się tyczy treści tej opinii — wywodzi dalej korespondent „Voss. Ztg.” — muszą się Niemcy przygotować na wielkie rozczarowanie. Linia graniczna będzie wbrew wszystkim opiniom rzeczoznawców o niekorzyściach podziału okręgu przemysłowego, przebiegała przez ten okręg, a mianowicie w ten sposób, iż dzisiaj tylko jeszcze los Bytomia nie jest rozstrzygnięty. Natomiast okręgi przemysłowe na wschód i północny wschód od Bytomia oraz rzecz prosta okręgi Rybnik i Pszczyna mają być ostatecznie przyznane Polsce.

Linia graniczna jest dla Polski korzystna.

Wiedeń, 6. paźdz. Wedle informacji z Paryża i Genewy miała już zapadła decyzja w sprawie górnośląskiej. Z wiadomości, jakie przedostały się do wiadomości publicznej, wynikałoby, że linia graniczna jest dla Polski korzystna. Polska ma podobno otrzymać powiaty pszczyński i rybnicki, oraz cały obszar, położony na wschód i północny wschód od Bytomia. Sprawa przynależności Bytomia nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Pisma włoskie o Górnym Śląsku.

Rzym, 6. października. Wszystkie pisma włoskie zamieszczają wiadomość z Genewy, wedle której Rada Najwyższa ogłosi swą opinię w sprawie Górnego Śląska w nadchodzącą sobotę lub najdalej w niedzielę. „Il Tempo” pisze, że Rada Ligi Narodów oświadczy

się za linię graniczną zbliżoną do linii hrabiego Sforzy. Wspomniany dziennik zapewnia, że linia ta została ustalona przez Radę Ligi Narodów zgodnie ze stanowiskiem przedstawicieli polskich i niemieckich związków zawodowych.

W Berlinie nic nie wiedzą.

Berlin, 6. paźdz. Tutejszym dziennikom zbyt niewygodne są wiadomości o rzekomym rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej. Chcąc odwrócić uwagę opinii publicznej od tej sprawy piszą, że do Berlina nie nadeszła dotąd żadna oficjalna wiadomość o rozwiązaniu kwestji G. Śląska przez Radę Ligi Narodów.

Tymczasowy rząd na Górnym Śląsku.

Paryż, 6. paźdz. W francuskich kołach rządowych utrzymują, że na czas przejściowy utworzony zostanie na G. Śląsku rząd tymczasowy składający się z członków Koalicji, 2 polskich i 2 niemieckich przedstawicieli. Ostatnie słowo w tej sprawie ma wypowiedzieć Liga Narodów.

Specjalna komisja Rady Ligi Narodów.

Bytom, 6. paźdz. „Oberschles. Wanderer” donosi o przyjeździe specjalnej komisji Rady Ligi Narodów. Przybyło 2 Hiszpanów, 1 Brazylijczyk, 1 Czech i 1 Anglik. Obecnie komisja ta bawi w Katowicach, skąd objedzie cały Górny Śląsk. Członkowie komisji zachowują ścisłe milczenie i nie udzielają wywiadów.

Międzynarodówka amsterdamska a sprawa górnośląska.

Amsterdam, 6. października. Amsterdamski „Telegraf” zaprzecza wiadomości, jakoby międzynarodówka amsterdamska przedłożyła, jak doniosła „Voss. Zeitung”, Radzie Ligi Narodów memoriał w sprawie górnośląskiej. Dziennik amsterdamski stwierdza, iż międzynarodówka swoją uchwałę z dnia 20. sierpnia odrzuciła prośbę rządu niemieckiego w tej sprawie, ponieważ krok ten leżałby poza obrębem działalności międzynarodówki.

Z powyższego wynika jasno jak na dłoni, że rząd niemiecki poruszył wszystkie sprężyny byleby nie dopuścić do podziału obwodu górnośląskiego. Na każdym kroku zauważyć można dyplomatyczne szacherki. Mimo wszystkiego zdaje się być pewnym, iż zabiegi niemieckie nie odniosą pożądanego skutku.

Zakończenie posiedzeń Ligi Narodów.

Genewa, 6. paźdz. Druga sesja Ligi Narodów zamknięta została wczoraj. Prezydent van Karnebeck w pożegnalnym przemówieniu oświadczył: Liga Narodów zdziałała wiele. Przedsięwzięto kroki dla zwalczania handlu dziewczynami i dziećmi. Liczba członków Ligi została powiększona. Wielkiej i doniosłej wagi jest utworzenie międzynarodowego trybunału. Jutro omówiona będzie sprawa albańska. Ostatecznie sprawa górnośląska rokuje dobre rozwiązanie.

Wielka mowa Lloyd George'a.

Londyn, 6. paźdz. Wielką mowę wygłosił Lloyd George w Invernes, w dotychczasowym miejscu swego pobytu. Poruszył w niej w pierwszym rzędzie sprawę bezrobocia, potem sprawę rozbrojenia i zbliżającej się konferencji irlandzkiej.

Zapowietrzona Rosya.

Paryż, 6. października. „Matin” donosi z Londynu, że admiralicya londyńska otrzymała wiadomości z Rewla, że wszystkie porty rosyjskie dotknięte są cholerą. Okrętom angielskim nie wolno zbliżać się do portów rosyjskich.



POLITYKA. GÓRNY ŚLĄSK

Dalsze szczegóły o decyzji Rady Ligi Narodów.

Paryż, 7. października. „Intransigeant” podaje następujące dalsze szczegóły o decyzji jaką miała powziąć Rada Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej:

Rada Ligi Narodów proponuje Polsce i Niemcom zawarcie układu w sprawie Górnego Śląska. Nad wykonaniem tego układu miałaby czuwać — w myśl propozycji Komisji Czterech — specjalna Komisja Międzyparłamentska, która kontrolowałaby administrację obszaru przemysłowego. Formalnie propozycje Komisji Czterech wejdą w życie dopiero wtedy, kiedy zostaną orzeczone przez Komisję zakomunikowane sekretaryatowi Ligi Narodów.

Po założeńcu teniu tej formalności, będzie zwołane niezwłocznie posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym będzie rozstrzygnięty los Górnego Śląska, jak również i tego rodzaju propozycje, o których wyżej wspomniano. W tonie Ligi Narodów nie istnieje zasadnicza różnica zdań w sprawie przyszłej przynależności Bytomia. Sprawa ta została wysunięta wskutek zastrzeżeń poczynionych przez delegata włoskiego przeciw przydzieleniu tego miasta Polsce. Zaznaczyć jednakowoż należy, że projekt wstępny został przyjęty zasadniczo przez tego delegata, między zaś przedstawicielami Francji i Anglii panuje w tej sprawie jednogłośnie.

Korzystna (?) dla Polski linia graniczna.

Paryż, 7. października. „L'Information” zamieszcza sprostowanie swego onegdajszego doniesienia z Genewy, wedle którego Komisja Czterech zgodziła się na linię Sforzy, nieco zmienioną na korzyść Niemiec. Dziennik oświadcza na podstawie najwiarogodniejszych źródeł, iż obecna propozycja Komisji Czterech ustala linię graniczną, korzystniejszą dla Polski aniżeli linia hr. Sforzy.

Przyjazd Komisji do Opola.

Przyjazd pełnomocników gospodarczych do Opola.

Opole, 28. paźd. (W. T. B.) W tutejszych kołach międzysojusznicych obiega pogłoska, że komisarze dla górnośląskich układów gospodarczych, b. minister dr. Schiffer i sekretarz stanu dr. Lewald, na początku przyszłego tygodnia przybędą do Opola. Dr. Schifferowi i Lewaldowi będzie towarzyszył sztab rzeczoznawców, składający się przede wszystkim z przedstawicieli gospodarskiego i administracji. Ponieważ z polskiej i niemieckiej strony zamianowano już pełnomocników, przeto chodzi teraz tylko o to, aby konferencja ambasadorów zamianowała przewodniczącego mających się rozpocząć układy polsko-niemieckich. Nic jednak jeszcze nie jest wiadomem, kto nim będzie. Mówią o gen. Le Rondzie. Skoro przewodniczący zostanie mianowany, wyznaczy miejsce układów. Prawdopodobnie miejscem tem jest Opole lub Katowice.

Niemiecka komisja w Opolu.

Opole, 29. paźd. Niemieckie pisma dowiadują się z wiarogodnego źródła, że już od czwartku bawią w Opolu niemieccy członkowie komisji rozgraniczającej pod przewodnictwem hrabiego Podewilsa z sztabu generalnego w Berlinie.

Dalej donoszą te same pisma, że główna komisja gospodarcza ma obradować w Genewie. Do tej komisji należy także delegat czeski Hodacz, który przy rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej w Genewie odgrywał poważną rolę. Tu na Górnym Śląsku obradować będzie komisja składająca się z przedstawicieli mocarstw koalicyjnych. Ta ostatnia komisja będzie w ciągłym porozumieniu b. główną komisją gospodarczą, obradującą w Genewie.

Prawo opcji dla Górnego Śląska.

Berlin, 28. paźd. „Vorwärts“ pisze: Odnosnie do prawa opcji Niemców w części obszaru ple-

biscytowego, przypadającej do Polski, zaszła tylko o tyle zmiana, że obywatele państwa niemieckiego, którzy dopiero po 1. stycznia 1908 zamieszkał na G. Śląsku, mają prawo jeszcze w dalszym ciągu 15 lat na G. Śląsku mieszkać, bez obawy wydalenia. Prócz tego mają ci, którym przysługuje prawo optowania po upływie dwóch lat, również prawo mieszkania przez przeciąg dalszych 15 lat na nowym obszarze polskim; także i w tym razie nie można ich wywalić.

Do tego dodaje jeszcze „Vorwärts“ od siebie następującą uwagę: „We własnym i w ogólnie niemieckim interesie byłoby dla Górnoślązaków, którzy zostaną przydzieleni do Polski, zapewne lepiej, gdyby wogóle za Niemcami nie optowali.“

(Opcya, optować są to wyrazy pochodzące z łacińskiego języka; przez opcye wyraża się życzenie przynależenia do tego lub owego państwa. — Red.)

Straty Niemiec z powodu rozstrzygnięcia genewskiego.

Berlin, 28. paźd. W rozmowie z korespondentem „Lokalanzeigera“ oświadczył prezes ministrów pruskich Stegerwald, że z powodu rozstrzygnięcia genewskiego przejdą z posiadania pruskiego fiskusa do Polski wartościowe pruskie domeny, lasy państwowe, kopalnie węgla i pokłady kruszczy. Z 35 górnośląskich sądów okręgowych tracą Niemcy jedenaście. Prócz tego odstąpione będą zakłady karne w Mysłowicach i Katowicach. Oznacza to utratę 489 pruskich urzędników, to jest prawie jedną trzecią urzędników sądowych G. Śląska.

Na zapytanie, ile siły podatkowej Niemcy przez przyłączenie obszarów górnośląskich do Polski utracą, odpowiedział prezes ministrów, że utracone powiaty miejskie i wiejskie były oszacowane na rok podatkowy 1919 na 25,23 milionów marek podatku dochodowego.

Statystyka narodowościowa.

Ilu Polaków i Niemców przydzielono do Polski — a ilu pozostanie przy Niemczech?

Według urzędowej statystyki z roku 1910 liczył Górny Śląsk w granicach przedplebiscytowych 2 miliony 207 tysięcy 981 mieszkańców. Na tę liczbę składało się:

1 169 340 Polaków,
884 045 Niemców,
57 347 Morawian,
97 249 dwujęzycznych.

Przy wyłączeniu z powiatu raciborskiego ziemi hulczyńskiej dostało się pod panowanie czeskie: Polaków 2698, Niemców 6580, Morawian i dwujęzycznych 40 tysięcy 115.

Wobec tego z chwili przejęcia ziemi hulczyńskiej przez państwo czeskośląckie zamieszkiwało G. Śląsk 1 116 642 Polaków, 887 465 Niemców i 114 481 innej narodowości.

Z tej oto liczby doszło do Polski:

	Polaków	Niemców	Innych
Z Raciborskiego	15 605	750	136
Rybnickiego	95 250	23 390	4 192
Pszczynskiego	105 741	16 464	680
miasta Katowic	5 766	36 891	516
Katowickiego	140 592	65 763	10 452
miasta Król. Huty	24 687	39 276	8 678
Bytomskiego	95 969	48 979	10 994
Tarnogórskiego	33 367	17 567	3 392
Zabrskiego	37 691	8 455	2 257
Gliwickiego	3 325	623	20
Lublinieckiego	28 325	5 447	1 380
Razem	586 321	263 605	42 701

Przy Niemczech pozostaje:

	Polaków	Niemców	Innych
Z Raciborskiego	49 966	28 900	12 602
Rybnickiego	7 180	1 482	136
Bytomskiego z miastem	49 448	51 470	6 772
Tarnogórskiego	18 491	3 402	1 363
Zabrskiego	43 876	55 420	12 111
Gliwickiego z miastem	68 027	65 328	10 174
Lublinieckiego	11 644	1 937	1 655
Strzeleckiego	58 102	12 616	2 665
Kozieleckiego	30 754	16 433	2 444
Opolskiego z miastem	44 694	50 868	6 251

RODACY!

W Genewie zapadł dawno już oczekiwany wyrok w sprawie podziału Górnego Śląska. Wyrok ten w najbliższych dniach będzie urzędowo ogłoszony. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przypadną Polsce:

część powiatu raciborskiego, powiaty pszczyński i rybnicki, z obwodu przemysłowego powiat katowicki, Królewska Huta, oraz znaczne części powiatów bytomskiego i zabrskiego, dalej większe części tarnogórskiego i lublinieckiego z miastami.

Rodacy! Wyrok ten nie czyni zadość słusznym wymaganiom naszym, opierającym się na prawie i sprawiedliwości. Nie osiągnęliśmy tego, o cośmy tak długo i z niebyszałem w historii poświęceniem walczyli. Już dziś mamy niestety pewność, że znacznie większa część naszej polskiej ziemi na powrót dostanie się w posiadanie niemieckie, że setki tysięcy serdecznych naszych braci i sióstr oderwanych zostanie od nas i oddanych pod znienawidzone jarzmo pruskie.

Rodacy! Bolesny jest dla nas ten wyrok. Mimo to musimy was usilnie prosić, abyście go przyjęli z godnością i z pokojem wobec twardej rzeczywistości, że nic go już zmienić nie zdoła. Pozostawmy przyszłość Opatrzności i wierzy niezłomnie, że prawo i sprawiedliwość zawsze zwyciężają, jeżeli nie teraz, to później.

Rodacy! Rozstrzygnięcie wypadło niewątpliwie korzystniej dla Niemców, niż dla nas. Mimo to Niemcy przygotowują się do rozruchów zbrojnych, aby w ostatniej chwili obalić postanowienie trybunału Ligi Narodów i zmusić Najwyższą Radę do ustępstw na ich korzyść.

Ostrzegamy was przed nierozważnymi krokami! Zachowajcie spokój i porządek. Za żadną cenę nie dajcie się sprowokować przez żywioły niemieckie. Niemcy zamierzają prócz rozruchów wywołać strejk generalny. Górnicy i hutnicy polscy pokażcie, że na Górnym Śląsku strejki i praca od waszej woli zależą, a nie od zachcianek nikłej liczby pruskich hurapatryotów i obalamuconych braci, którzy lubią się nazywać komunistami.

Ludu górnośląski! W tej przełomowej chwili historycznej pokaż przed światem, że pod przymusem nieublaganej rzeczywistości potrafisz stłumić w sobie rozczarowanie i ból i pełen wiary w przyszłość z podniesionym czołem umiesz przekroczyć próg do nowego okresu twojej historii.

Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku
Józef Rymer.
Zjednoczenie Zawodowe Polskie
Paweł Dubiel.
Centralny Związek Zawodowy Polski
Klemens Borys.

CZĘŚĆ POLSCE!

Radzie Najwyższej i Radzie Ligi Narodów, niżej podpisane Towarzystwa, Związki i Korporacje w Rudzie (w Zabrzku) przedkładają żądanie sprawiedliwego przydzielenia naszej polskiej gminy, oraz całego polskiego Górnego Śląska do Polski!

I. Frakcja Polska Rady gminnej 3 Ławników, 14 Radców.
II. Rada Obywatelska 32 członków.
III.
1. Towarzystwo Abstynentów. 2. Chr. św. Antoniego. 3. Tow. śpiewu „Drzwon”. 4. Kółko teatralne „Gwiazda”. 5. Tow. Mężów i Młodzieńców”. 6. Związek Młodzieńców św. Stanisława Kostki. 7. Towarzystwo śpiewu „Promień”. 8. Towarzystwo „Oświata”. 9. Towarzystwo wycieczkowe „Jaskółka”. 10. Towarzystwo „Polek”. 11. Związek posiadaczy dom. i gruntów. 12. Kółko Rolnicze. 13. Klub zabawy „Paderewski”. 14. Związek Inwalidów. 15. Towarzystwo gimnastyczne „Sokol”. 16. Klub nasz Wojciech. 17. Towarzystwo Opieki Powstańców. 18. Polski Czerwony Krzyż. 19. Towarzystwo harcerszy „Czuj Duch”. 20. Tow. pracujących Niewiast św. „Agneski”. 21. Towarzystwo Muzyczne „Antoniuszko”. 22. Tow. Kółkowe „Naprzód”. 23. Towarzystwo sportowe „Strzała”. 24. Kasyno Polskie. 25. Związek Rzemieślników.
IV.
Stronictwa i Organizacje: 1. Stronictwo Narodowych Robotników. 2. Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe. 3. Polska Partya Socjalistyczna. 4. Zjednoczenie Zawod. Polskie. 5. Centralny Związek Zawodowy. 6. Czytelnia Ludowa.
Razem obejmują 11086 członków.

Wśród zmarł nasz członek Towarzystwa Młodzieży

Śp. Alojzy Iwański

ze Szczepanowic. Był on dobrym polskim pracownikiem Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Opolu.

Towarzystwo Młodzieży w Szczepanowicach.

„KAISER-KAFFEE - KATOWICE“

PIERWSZORZĘDNA KAWIARNIA Z KONCERTEM NA MIEJSCU.

Kanarki do sprzedania. Dobre śpiewaki, na podarunek gwiazdkowy się bardzo nadające.
Paweł Arndt, Katowice ul. Beaty nr. 3.

Bobrek

Bobrek

Widzenia godna wystawa zabawek!

Zapraszamy do oględzin bez przemusu kupna.

Prosimy zważać na nasze okna wystawne.



KTO U Bobrka kupuje oszczędza pieniądze.

Wielki wybór ozdób na drzewko wszelkiego rodzaju i świeczek na drzewko.

Nasza tegoroczna wielka Sprzedaż gwiazdkowa

już się rozpoczęła. W wszystkich oddziałach naszego domu znaleźć można, pomimo ogólnego dużego braku towarów, wielki wybór po nadzwyczaj korzystnych cenach.

Zaszczytnie znane są nasze zdolności!

Zwiedzenie jest bardzo korzystne!

Dom towarowy Bobrek'a Katowice ul. Poprzeczna 10

Na Gwiazdkę

polecam bardzo korzystnie:
męskie trzewiki do sznurowania boksałki i szewro nr. 40/46 mk. 129,— 149,— 175,— 199,—
męskie trzewiki do sznurowania ze skóry bydlęcej, ręczna robota nr. 40/46 mk. 145,—
damskie trzewiki do sznurowania boksałki i bokserse z lakierowaną kapą i bez nr. 36/42 mk. 119,— 139,— 165,— 175,—
damskie półtrzewiki z lakierowaną kapą i bez nr. 36/42 mk. 97, 50 92,—
dziecięce trzewiki mostboks, dobrze podbity towar nr. 27/30 mk. 99,— nr. 31/35 mk. 99,—
buty dla robotników, ręczna robota mk. 225,—
trzewiki filcowe do zapinania z obcasem dla mężczyzn, p. a i dzieci po najniższych cenach.
Wszystkie artykuły w modnej formie i dobrym wykonaniu.



Król obuwia,
Opole,
ul. Krakowska 3.

Od dziś mam godziny przyjęcia tylko w dni powszednie.

Przed południem od 9-1 po południu od 3-5

Berta Baek, dentystka,

Opole, ul. Krakowska 5.

Na dzieciątko!

Nowe ciepłe ubrania dla mężczyzn z angielskiej materji,

jaki watawone, spodnie (galoty)

ciepło futrowane, cena mk. 146,50.

Westy kożuchowe

stosowne dla mężów i niewiast, cena mk. 73 dostarcza za gotówkę

Rolnik, Opole.

Na święta Bożego Narodzenia

chcecie mieć przecież nowy kapelusz!

Jeżeliście są mądrzy,

to wyszukajcie jaki stary kapelusz i przynieście go zaraz do miejsca przyjęcia

fabryki słomkowych i filcowych kapeluszy

PAUL THOMAS

ul. Małapańska 15.

ul. Małapańska 15.

Stary kapelusz będzie tam wyczyszczony, farbiony, przetłoczony, nowo obszyty w wstążkę i pasek i rezultat jest

wasz stary kapelusz będzie znowu nowy!!

Praktyczne podarki gwiazdkowe

Krawatki do wiązania jedwabne i bętkowane

Wierzchnie koszule i kołnierzyki dla panów

Półkoszulki z kołnierzem i bez kołnierza

Kaputki i czapki

Fartuchy wszelkiego gatunku

i ciepłe towary zimowe znajdzie Pani u nas tylko w dobrych, rzetelnych jakościach i w známym wielkim wyborze

szczególnie tanio!

Trykotowe koszule i gacie Koszule kożuszkowe i gacie Majtki 'Reform' dla pań i dzieci Ubiorokitryk i kożusz. dla dzieci Swietory dla chłopców i dziewcząt

Damskie spódnice i majtki Pończochy, skarpetki i rękawiczki Szale do sznury, ochroniarskie kołnierze Eleg. bielizna damsk., wszelk. rodzaju Koszule dla panów, dziewcząt i chłopców

Kołnierze i mułki kożuchowe

Damskie torebki ręczne

Upletkszenia do włosów

Broszki i lancuszki na szyję

SZELKI

Dom zakupna **Bracia Markus**

Katowice ulica Jana.

Król. Huta ulica Cesarza.

Zabrze ul. Następcy tronu.

Gliwice Rynek.

Gdzie pójdziemy w dniach 20., 21., 22. grudnia?

Pójdziemy wszyscy na wystawę ozdób gwiazdkowych i zabawek do Katowic.

Gdzie jest ta wystawa?

Wystawa jest w sali dawniej Pshorrbräu na I. piętrze przy ul. Augusta-Schneidera naprzeciw łazienek. Tamże można zakupić bardzo ładne i tanie zabawki dla dzieci i podarunki dla starszych. Wystawę zwiedzać można za wstępem 1 mk. od godz. 10-tej przed południem do 6-tej wieczorem.

Pospieszajmy wszyscy na wystawę, ażeby poznać i podziwiać polskie wyroby krajowe!

KORRESPONDENCYE.

Mozurów w Kozielskim. (Sp. ks. dziekan Strzybny). Niestychana zbrodnia, popełniona tu w ubiegły poniedziałek, której ofiarą padł nasz drogi duszpasterz, sp. ks. dziekan Strzybny, poruszyła do żywego całą okolicę, bliższą i dalszą. Nikt nie może pojąć, że mogli się znaleźć ludzie, którzy się porwali na życie naszego ks. proboszcza. Zbrodnia ta jest tem okropniejsza, że została popełniona z pobudek politycznych.

Sp. ks. dziekan Strzybny urodził się dnia 1. maja 1876 roku w Janowicach (w Raciborskim), liczył więc dopiero 45 lat życia. Na kapłana został wyświęcony w roku 1901. Następnie był trzecim kapłanem w Opolu (od 12. 8. 1901 do 10. 3. 1903 r.), poczem powołała go władza duchowna do Wrocławia, gdzie został prefektem książecko-biskupiego konwiktu. Dnia 1. czerwca 1906 r. powierzono sp. ks. Strzybnemu zarząd parafii w Ściborzycach (Steubendorf) w powiecie głubczyckim, w charakterze administratora. Dnia 8. listopada 1906 roku został proboszczem u nas w Mozurówie. Od lipca 1915 roku był dziekanem dekanatu lańskiego.

Sp. ks. dziekan Strzybny miał wielkie trudności do pokonania, w pierwszym rzędzie z patronem kościoła. Patron, właściciel dóbr von König, nie chciał uznać ani samodzielności parafii, ani samodzielnego proboszcza ani też dawać przypadających na niego części, jakie winien był płacić na budowę kościoła, reperacje itd. Ks. dziekan Strzybny objawszy naszą parafię, postanowił położyć kres tym niernormalnym stosunkom, które sprawiały niemało nieprzyjemności i kłopotów całej parafii. Na zlecenie władzy duchownej sp. ks. dziekan Strzybny wytoczył Königowi proces o zapłacenie zaległości. Parafia wygrała ten proces we wszystkich instancjach. Patron został spowodowany do uznania samodzielności parafii a więc także proboszcza i do zapłacenia części kosztów budowy i naprawy kościoła i budowy probostwa, wystawionego jeszcze za czasów urzędowania sp. ks. dziekana Sterby. I tu mają parafianie sp. ks. dziekanowi Strzybnemu najwięcej do zawdzięczenia.

Turawa w Opolskim. (Rozstrzelanie niewinnych gospodarzy). Dnia 16 maja br. gdy ludność Turawy zgromadziła się na doroczną procesję św. Jana Nepomucena, wpadli uzbrojeni stostuplerzy i porwali gospodarza Walentego Barcika, jego szwagra Chałupczaka i czterech innych Polaków z Turawy, kazali im przez długi czas stać na słońcu z podniesionymi rękoma, a zbiwszy ich w straszny sposób, popędzili ich potem w kierunku Jelowej, gdzie rozstrzelali ich wraz z dwoma innymi ludźmi nieznanymi nazwisk. Cała ich wina polegała na tem tylko, że śmiało i otwarcie przyznawali się do polskości.

Z Oleskiego

Stare Olesno. (Potwierdzenie morderstwa ks. Marxa). Z Opoli donoszą, że ks. dziekan Kubis z Opoli w tamtejszym polskim generalnym konsulacie oświadczył, że ks. Marx ze Starego Olesna zginął „w toku walki”. — Oświadczenie ks. dziekana Kubisa jest przyznaniem się Niemców do zamordowania ks. proboszcza Marxa. Wprawdzie oświadczenie to jest bardzo niewyraźne. Przedewszystkiem twierdzenie, że ks. Marx zginął „w toku walki”, nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy. Codopiero przed kilku dniami podaliśmy szczegółowy opis wypadków, odnoszących się do uprowadzenia i zamordowania ks. Marxa, opis, spisany na podstawie naocznych świadków. Świadkowie ci zeznali, że w nocy strasznej zbrodni w Starym Olesnie i w okolicy walk nie było. Ks. proboszcz Marx został wywieziony z probostwa i w lesie zastrzelony przez bandę Niemców, składającą się z około 30 osób. Jedyne nie wiadomo, gdzie zwłoki zamordowanego ks. M. zakopano. Ks. dziekan Kubis twierdząc, że ks. Marx zginął „w toku walki”, nie oczyści Niemców od zarzutu popełnienia ohydnej zbrodni.

Wachów w Oleskim. (Wyludnienie wsi przez Niemców). Klęska spadła na naszych dzielnych Wachowiaków, wstawionych nieśmiertelnie tem, że Olesno wzięli w maju br. widłami i kopaczkami. Przez utworzenie linii demarkacyjnej i strefy neutralnej, którą zwykle obsadzają Niemcy tak pośpiesznie, że nieraz Francuzi i Anglicy silą muszą wyganiać natrętów, przybyły i do nas bandy niemieckie. Zabrały one wszystkich Polaków, wyludniając wieś niemal zupełnie. Starca przeszło 60-letniego Przewłokę przywiązali w końcu do wozu tak, iż nie mogąc zdążyć za dość szybko odjeżdżającymi, wiół się biedak po ziemi. Czy miała rada na wyrzucić rodu ludzkiego?

Höfer chce wypędzić wszystkich powstańców.

Odpowiedź Höfera na notę Komisji Międzysojuszniczej. — Nie chce wycofać i rozbroić „samoobrony” niemieckiej. — Możliwość nowych zakłóceń politycznych.

Opole, 4. czerwca.

Jak już w tych dniach donosiliśmy, komendant wojsk niemieckich na Górnym Śląsku, generał Höfer, wezwany został przez Komisję Międzysojuszniczą w Opolu do rozbrojenia i wycofania „selbstschutzu” niemieckiego. Komisja zaproponowała też utworzenie strefy neutralnej, którą obsadzić ma wojsko angielskie. Donosiliśmy także, iż Höfer odpowiedział, iż sam decydować nie może i musi się wprzód porozumieć z kołami miarodajnymi. Następnie odbył w Głogówku naradę z górnośląskimi partiami niemieckimi i niemieckimi organizacjami robotniczymi, które uważają się za rodzaj komitetu wykonawczego. Komitet ten odrzucił żądanie Komisji. Dowodem tego jest odpowiedź generał-majora Höfera, w której czytamy między innymi co następuje:

Niemiecka samoobrona jest organizacją powstałą z konieczności (Notwehr). Niemiecka ludność musiała się chwycić samoobrony, ponieważ środki władzy Komisji Międzysojuszniczej nie były wystarczające do skutecznej obrony Niemców. Samoobrona dąży do przywrócenia stosunku prawnego, do zabezpieczenia życia i własności ludności całego obwodu plebiscytowego. Pierwszym warunkiem dla osiągnięcia tych celów jest zupełne wypędzenie polskich powstańców z ziemi górnośląskiej. Tylko w nadziei, że Komisja Międzysojusznicza przedsięwzięcie wszystkie konieczne środki swej władzy dla osiągnięcia wspólnego celu, powstrzymywałaby się dotąd od energicznych kroków.

Żądanie wycofania samoobrony z chwilowych pozycji, zanim zapanują na Górnym Śląsku stosunki prawne, nie da się przeprowadzić, gdyż żądanie to stawia niemiecką samoobronę na równi z pol-

skimi powstańcami. Takie porównanie odrzuca ludność usposobiona po niemiecku z najgłębszym oburzeniem.

Odpowiedź generał-majora Höfera zdradza bezsprzecznie furor teutonicus (zaciekłość wojenną Niemców) i jest jednym dowodem więcej, że Niemcy nie myślą wcale o załatwieniu sprawy górnośląskiej „samoobroną” nie dotrzymując umowy zawartej z powstańcami a przewidującej zawieszenie broni ani też nie godzi się na propozycje Komisji Międzysojuszniczej. Wedle oświadczenia generał-majora Höfera, niemieckie siły zbrojne nadal pozostaną na froncie i będą prowadziły walki z powstańcami. Niemcy chcą walczyć aż do wypędzenia ostatniego powstańca z Górnego Śląska. Niedoświadczając sobie, że Komisja Międzysojusznicza winna im dopomóc do osiągnięcia „wspólnego celu”. Znaczący to, że Komisja Międzysojusznicza miałaby wysłać przeciw powstańcom wszystkie oddziały francuskie, angielskie i włoskie i oddać cały Górny Śląsk pod panowanie niemieckie, jeszcze zanim sprawa górnośląska zostanie rozstrzygnięta na konferencji Rady Najwyższej.

To są przewodnie myśli Niemców. Oczywiście. Niemcy celów swoich nie osiągną. Komisja Koalicyjna a przedewszystkiem mocarstwa sojusznicze: Francja, Anglia i Włochy muszą znaleźć sposoby i drogi, aby Niemców upokorzyć. Dotąd a nie dalej, taki winien być głos decydującej Koalicyj. Jeżeli teraz państwa koalicyjne nie powstrzymają zachłanności niemieckiej, to już najbliższe dni przyniesie mogą nam zakłócenia, mogące być niebezpieczeństwem dla całej Europy Środkowej.

Z Opolskiego

Opole. (Gwałty niemieckie). Na zasadzie portokulów urzędowych stwierdzono niesłychane okrucieństwa i rabunki Niemców w powiecie Opolskim. Prócz faktów pobicia i kradzieży zanotować należy następujące gwałty niemieckie: Proboszcz w Popielowie ks. Adamek zmuszony był przez Niemców do odprawiania nabożeństwa po niemiecku co trzecią niedzielę. Ks. Adamek uciekł, a zato Niemcy aresztowali jego krewnych. Niemcy wywieźli do obozów koncentracyjnych następujących księży: Kurpasa z Kup, Pateroka z Żelaznej, Knoszę z Dobrzynia, Pogrzebę z Ługnian, Głowczewskiego z Komprachcic, Kulika z Chrzumszyc i Jędrzejczyka z Boguszyca. W Ługnianach pobito w straszliwy sposób 4 Polaków. Wielu innych gospodarzy z tej wsi pobito i okaleczono. Jeden z właścicieli tej wsi nazwiskiem Materna, został przez Niemców uprowadzony i umieszczony na platformie pociągu pancernego, który szedł do ataku na powstańców. Gospodarzowi ze wsi Antonin, Franciszek, Krawczykowski ucięto obie nogi i wrzuciono go do rzeki. Zamordowano niejakiego Soltęka we wsi Birkowicach oraz Kołodziejczyka w Dąbrowie. W Dańcu zdemolowano siedzibę komitetu parytetycznego, a jednego z członków tego komitetu zamordowano. Ludność powiatu opolskiego jest w wysokim stopniu rozgorączcona, iż wojska koalicyjne nie strzegą mienia i życia ludności polskiej.

Do naszych księży uchodźców.

Wybuch powstania górnośląskiego zniewolił niestety nader dużo polskich księży do opuszczenia w zupełnym pośpiechu swych parafii, aby nie narażać się na ciężkie zelżywości, nieludzkie katusze i nawet na niebezpieczeństwo życia. Niektórym udało się przedostać szczęśliwie na teren przez polskich powstańców zajęty; o innych nie mamy niestety dotychczas żadnych albo tylko bardzo niepewne wiadomości. W własnym interesie uprasza się wszystkich księży uchodźców, żeby nas natychmiast zawiadomili o teraźniejszym swym pobycie i podali nam autentyczne wiadomości, jak się Niemcy z nimi samymi lub z krewnymi albo też na probostwie obchodzili. Również prosimy wszystkich innych o łaskawe doniesienie, o ile mają pewne wiadomości co do pobytu i losu takich księży uchodźców a przedewszystkiem księży gwałtem uprowadzonych. Wszystkie wiadomości prosimy skierować do Wydziału Kościelnego przy Polskim Komisarjacie Plebiscytowym w Bytomiu.

Bytom, dnia 7. czerwca 1921.

Sekretariat Sekcji Teologicznej
Ks. M. Lewek.

Nota Konferencji Ambasadorów do rządu niem.

Berlin, 1. listopada. Konferencja Ambasadorów przesłała do przedstawiciela rządu niemieckiego w Paryżu następującą notę:

„Uwaga Konferencji Ambasadorów zwrócona jest na niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju na Górnym Śląsku przez przedostawanie się do tego kraju obcych osób. Konferencja jest przekonana, że spokój, który obecnie na obszarze plebiscytowym panuje, a na którego dalszem utrzymaniu tak bardzo zależy, nie będzie zakłócony, jeżeli ludność nie będzie podrażniona wniesionymi z zewnątrz prowokacjami. Konferen-

cja Ambasadorów jest tego zdania, iż obowiązkiem rządu niemieckiego jest postarać się o czynną straż na swoim obszarze, a szczególnie w tych częściach które graniczą z obszarem plebiscytowym, aby przeszkodzić wkraczaniu na Górny Śląsk żywiołów, któreby mogły wywołać niepokój. W danym razie Konferencja uważałaby rząd niemiecki za odpowiedzialny w wysokim stopniu, gdyby ludzie przychodzący z niemieckiego obszaru, mieli szerzyć niepokój. W imieniu Konferencji Ambasadorów mam zaszczyt Pana prosić, aby Pan powiadomił swój rząd o niniejszej nodcie.”

Narady górnośląskie w Paryżu.

Curzon i Briand obradują w dalszym ciągu. — Wspólna propozycja Komisji przy współudziale rzeczoznawców. — Punkty widzenia obu rządów są jeszcze odrębne.

Narady w sprawie Górnego Śląska w Paryżu.

Paryż, 21. czerwca. (Havas-Rekord.) Curzon i Briand odbyli dzisiaj naradę w sprawie G. Śląska i zawiadomili ambasadora włoskiego o wymianie wzajemnej poglądów. Na wniosek Brianda postanowiono zostać Komisji Międzysojuszniczej w Opolu telegraficznie instrukcje, zalecające jej wypracować wspólną propozycję. Komisji zaproponowanemu również zostanie przydzielenie rzeczoznawców technicznych, którzy udadzą się na miejsce. O ile ta procedura nie odniosłaby pomyślnych rezultatów, w takim razie wypracowanie sprawozdania zostałoby powierzone komisji rzeczoznawców z siedzibą w Londynie lub Paryżu, z zastrzeżeniem, że ostatnia decyzja należeć w każdym razie będzie do Rady Najwyższej. Wreszcie zdecydowano, że ostateczne instrukcje, udzielone przez Komisję w Opolu Niemcom i Polakom, będą badać w drodze wspólnej akcji przedstawiciele Francji, Anglii i Włoch w Berlinie i w Warszawie. Co się tyczy politycznego problemu, to ten zaledwie zlekka został poruszony przez konferujących ministrów. Punkty widzenia obu rządów są jednak jeszcze odrębne. Anglia wciąż jeszcze jest przeciwna podziałowi okręgu przemysłowego. Jest raczej skłonna przyznać Polsce prawo własności okręgu przemysłowego, pozostawiając Niemcom jego użytkowanie. Uregulowanie tego problemu będzie przedmiotem dyskusji na najbliższym posiedzeniu Rady Najwyższej, mającym się odbyć w Boulogne w połowie lipca.

Rozstrzygnięcie w sprawie Górnego Śląska w połowie lipca.

Paryż, 21. czerwca. (Rekord.) Według „Echo de Paris“ ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie G. Śląska odbędzie się 15. lipca. Sprawa ta załatwiona będzie w każdym razie w jednej z miejscowości we Francji.

Lloyd George wybiera się do Paryża w sprawie górnośląskiej.

Londyn, 22. czerwca. „Daily Express“ donosi, że Lloyd George udaje się wkrótce do Paryża na naradę w sprawie wschodniej i G. Śląska. Ma on przybyć ze znajomymi obu wymienionych spraw.

Nawet Anglicy i Włosi za przyznaniem okręgu przemysłowego Polsce.

Opole, 22. czerwca. Opinia kół angielskich i włoskich w Komisji Międzysojuszniczej w Opolu skłania się coraz bardziej do rozwiązania zagadnienia górnośląskiego w myśl żądań ludności polskiej. Według tych informacji okręg przemysłowy ma być przyznany Polsce. Pozostałyby tylko sprawy sporne co do węzłów kolejowych: Kędzierzyn, Wosowska i Kluczborek.

W sprawie podziału obwodu przemysłowego.

Londyn, 22. czerwca. „Daily Telegraph“ streszcza propozycję hrabiego Sforzy w sprawie podziału okręgu przemysłowego G. Śląska. Dziennik ten występuje przeciwko argumentom angielskim w tej sprawie, stwierdzając, że w razie podziału kopalń koszt ich utrzymania, a zwłaszcza koszt siły elektrycznej podwoją się. „Daily Telegraph“ utrzymuje, że argument ten niema nic wspólnego z interesem sprzymierzonych. Należy bowiem pozostawić wyłącznie Polakom i Niemcom troskę o rozwiązanie trudności natury ekonomicznej, które mogłyby wynikać z podziału okręgu przemysłowego.

Ustalenie granicy polsko-rosyjskiej.

Warszawa, 21. czerwca. Dziś wyjechała z Warszawy komisja graniczna, na której czele stoi p. Wasilewski, celem wytyczenia dokładnej granicy polsko-rosyjskiej. Prace tej komisji mają być ukończone w przeciągu kilku tygodni.



Lloyd George ang. prez. ministr. Briand franc. prez. ministr.



1 rower
i narzędzie ciesielskie
jest zaraz na sprzedaż.
Piotr Czech, Sławice
pod Opolem. [385*]

Gospodarstwo Krowa
18 morgów roli w czem 12 morgów dobrej łąki z całym inwentarzem natychmiast do sprzedania. [369]
Paweł Kęsa V,
Gostaryce pod Opolem.
Wiadomości w „Gazecie Opolskiej“ w Opolu. [563*]

Korzystne podanie

na Gwiazdkę!

Dla dzieci:

Rękawiczki pocz. od 6,— mk.
Pończochy „ „ 4,50 mk.
Trykotowe ubranka „ „ 18,— mk.
dalej swetry, torebki ręczne itd. po najtańszych cenach.

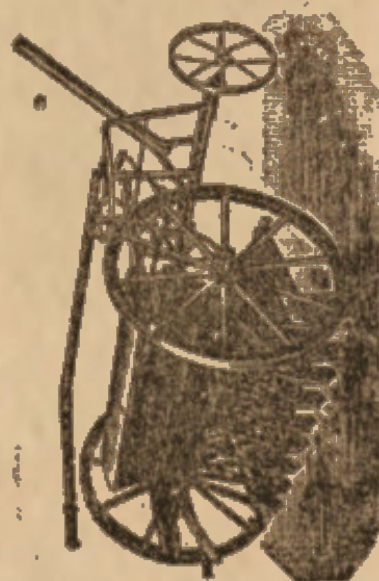
Dla dam:

Barchan na bluzki pocz. od 18,— mk.
Materje na suknie „ „ 20,50 mk.
Płótno na koszule „ „ 14,90 mk.
Chustki do okrycia „ „ 45,— mk.
Druki niebieskie „ „ 14,50 mk.
Pończochy „ „ 8,50 mk.
Torebki ręczne „ „ 2,50 mk.
Podstaniki, haftowane „ „ 16,— mk.
koszule, majtki, spodnice, rękawiczki itd. bardzo korzystnie.

Dla panów:

Skarpetki pocz. od 7,50 mk.
Czysto wełn. rękawiczki „ „ 9,— mk.
Koszule „ „ 28,— mk.
Gački „ „ 26,— mk.
Ciepłe jak robione „ „ 33,— mk.
Materje na ubrania metr „ „ 63,— mk.
poza to bardzo korzystnie materję manszesterską na spodnie, drelich, szelki.
Materje na płaszcze i jupy, 155 cm. szerokie, metr tylko 35 mk.
Towary płócienne i bawełniane po tanich cenach.

Piotr Brylla, Opole,
ul. Kościelna 8, obok probostwa.



Polecam z składu
centryfugi

„Planet“ i „Zenit“
maszyny rolnicze
każdego rodzaju
oraz

maszyny do szycia „Dürkopp“

Janusz Lange,

Imielnica — Himmelwitz O.-S.

POLITYKA.

GÓRNY ŚLĄSK

Sprawa administracji Górnego Śląska.

Katowice, 22. listopada. O przyszłej administracji na Górnym Śląsku źródła miarodajne udzielają następujących informacji:

Na razie wobec zakazu Komisji Międzysojuszniczej wstrzymano organizację administracji na polskiej części Górnego Śląska. Wytwarza to dla tej części w stosunku do obszaru, przyznanego Niemcom, sytuację bardzo niekorzystną. Tam bowiem z chwilą wkroczenia wojsk niemieckich administracja dozna tylko niewielkich zmian, ponieważ, jak wiadomo, na całym Górnym Śląsku pozostawiono prawie wszystkie poprzednie władze niemieckie. Natomiast w polskiej części Górnego Śląska cały aparat administracyjny trzeba stworzyć na nowo. Gdyby więc zakaz organizacji administracji polskiej miał trwać aż do chwili wkroczenia wojsk polskich, to wytworzyłaby się sytuacja nader kłopotliwa.

Należy jednakże przypuszczać, iż przynajmniej na kilka tygodni przed terminem ostatecznego zajęcia przez wojska polskie przyznanej Polsce części Górnego Śląska władze Komisji Międzysojuszniczej pozwolą na wstępne organizowania administracji złożonej z czynników polskich.

Co do zasad, jakie będą kierowały przy obsadzeniu urzędów na polskiej części Górnego Śląska, to oczywiście zaznaczyć należy, iż wobec równych kwalifikacji mieszkańcy Górnego Śląska będą mieli pierwszeństwo przed innymi mieszkańcami Rzeczypospolitej Polskiej, ponadto Śląsk Cieszyński i Górny stanowiąc jedną całość. Co do kwalifikacji osobistych urzędników będą wymagane gwarancje zarówno intelektualne jak i moralne. Również i Niemcy górnośląscy, o ile zachowywali się neutralnie i lojalnie wobec ludności polskiej, będą mieli dostęp do urzędów. Wogóle zaznaczyć należy, iż wszystkie ambicje miejscowe co do udziału w administracji znajdują zaspokojenie, wobec tego, iż trzeba będzie znaleźć urzędników: 1) do administracji państwowej, 2) dla urzędów komunalnych, 3) dla urzędów policyjnych oraz 4) dla straży granicznej. Ponadto znajdzie się mnóstwo posad prywatnych w handlu i przemyśle.

Co do usposobienia ludności — należy stwierdzić, wbrew odmiennym poglądom, iż oczekuje ona gorąco wkroczenia wojsk polskich, które ukróćą panoszący się w niektórych okolicach bandytyzm i przywrócą porządek.

Zalesie w Strzeleckiem. Szanowny Panie Redaktorze! Troska o naszą przyszłość zmusza mnie do napisania słów poniższych. Położenie nasze jest opłakane. Znikąd nie mamy ni opieki ni pomocy. Nie wiemy, do kogo się udać, aby przedłożyć nasze żale i skargi. Więc zwracamy się do Ciebie.

Wszystkie nasze nadzieje nie ziszczyły się. Aczkolwiek powiat nasz przy głosowaniu oświadczył się w przeważeniu za Polską, to jednak Polska ani jednej gminy z niego nie otrzymała. Wyrok genewski, który wydano na nas, jest srogi. Szazuje nas bowiem na zagładę pod jarzmem niemieckim. Taki los spotkał nas ubogich Ślązaków, teraz jest z nami gorzej niż dawniej.

Dlatego, żeśmy głosowali za Polską, wszyscy na nas palcem pokazują, nawet, gdy idziemy do kościoła. A gdziekolwiek to już żaden z nas pokazać się nie śmie, gdyż wrogowie nasi każdego gonią i wołają za nim: „Bijcie, bo im się Polski zachciało.“ Teraz jeszcze pół biedy. Lecz gdy nadejdą wojska niemieckie, wtenczas to już nikt nie wytrzyma. Jakie będzie nasze życie, co się stanie z naszymi gospodarstwami?

Teraz jeszcze kilka słów o tych, co nie czytają „Katolika“ i wogóle innych gazet polskich. Moim zdaniem ludzie ci gazet polskich czytać nie będą, bo się każdy boi, bo każdy widzi na własne oczy co się z nami dzieje i co się dalej dzieć będzie. My, którzy jeszcze czytamy „Katolika“, musimy się ukrywać, gdyż urzędy pocztowe zdradzają naszym wrogom nazwiska czytelników gazet polskich. Nie jesteśmy pewni życia; na każdym kroku nas terroryzują i przesładują, a nadto grożą nam zastrzeżeniem.

Myśmy zawsze i wszędzie występowali w obronie naszej mowy ojczystej i narodowości, z całych sił dążyliśmy do połączenia się z Macierzą - Polską. Nasze nadzieje zawiodły. Cierpieć wypada nam bardzo wiele. Wróg nie śpi, lecz czuwa. Obrony nie mamy żadnej. U nas we wsi codziennie bitwy i strzelaniny. Kary na organizatorów dziś niema. My, ludzie biedni, upokorzeni, niczego przeciwko nim przedsiębrać nie możemy. Zwierzchność nie może sobie z nimi dać rady. Kto wie, jak z nami jeszcze będzie. Być może, że dojdzie nawet do tego, że nam nawet nie pozwolą czytać naszego ukochanego „Katolika“.

Czytelnik.

Anglicy a sprawa górnośląska.

Przedstawiciel Anglii o Górnym Śląsku. — Jeszcze w czerwcu rozstrzygnięcie. — Narady francusko-angielskie.

Anglicy o położeniu na Górnym Śląsku.

Londyn, 10. czerwca. Nowy komisarz angielski na Górnym Śląsku Stuart złożył raport, iż zachowanie się powstańców wykazuje dążenia pokojowe. Polacy wystąpili do Komisji Międzysojuszniczej z propozycją cofnięcia swych wojsk o 6 do 10 kilometrów od zajmowanej dotychczas linii, celem dania możliwości oddziałom koalicyjnym zajęcia wytworzonego w ten sposób pasa neutralnego. Powstańcy ze swej strony domagają się: 1) aby Niemcy przestali posuwać się naprzód, 2) aby Niemcy cofnęli wojska, 3) aby znieśli posterunki, 4) aby w strefie neutralnej ustanowiono policję lokalną pod kontrolą Komisji Międzysojuszniczej, 5) aby Koalicja zapewniła obronę ludności polskiej.

Wymiana zdań bez rezultatu.

Londyn, 10. czerwca. „Daily Telegraph“ pisze, że sprawa rozwiązania sprawy górnośląskiej nie posunęła się naprzód. Między Briandem a ambasadorem angielskim w Paryżu Hardingem odbywa się codziennie ustna i pismna wymiana zdań, tak dotychczas bez rezultatu i bez widoku bliskiego porozumienia.

Przerwanie narad francusko-angielskich.

Londyn, 10. czerwca. Narady francusko-angielskie chwilowo przesuwane, co spowodowało odłożenie konferencji Rady Najwyższej. Jedną

z przyczyn tego postanowienia jest choroba Lloyd George'a. Omawiając tę sprawę „Times“ podkreśla konieczność jaknajszybszego rozwiązania zagadnienia górnośląskiego.

Raport sir Heralda Stuarta.

Londyn, 10. czerwca. „Daily Telegraph“ donosi, że raport sir Heralda Stuarta ma nadejść w ciągu przyszłego tygodnia. Opowiadają, że sir Herald Stuart uda się osobiście do Londynu, aby Lloyd George'owi złożyć sprawozdanie. Dopiero wówczas odpowie Lloyd George na propozycję Brianda.

Zaprzeczenie rządu angielskiego.

Londyn, 10. czerwca. Oficjalnie i stanowczo rząd angielski zaprzecza rozszerzanej przez Niemców wiadomości jako lord d'Abernon, angielski ambasador w Berlinie, przyrzekał rozwiązać sprawę górnośląską po myśli życzeń niemieckich. Włści tego rodzaju wpływają szkodliwie na opinię publiczną w Niemczech i stanowią później grunt podatny dla pangermanistycznych wicherów.

Rozstrzygnięcie losu G. Śląska w czerwcu.

Londyn, 10. czerwca. W depeszy wysłanej do Brianda 5. czerwca Lloyd George zaznaczył w najkategoryczniejszych wyrazach, że z całego szeregu powodów w natury politycznej sprawa G. Śląska musi być rozstrzygnięta ostatecznie jeszcze w czerwcu.

Okręg przemysłowy dla Polski.

Sprawa górnośląska poprawiła się na korzyść Polski. — Z Berlina donoszą, że los Górnego Śląska został już rozstrzygnięty.

Okręg przemysłowy, bez Gliwic, ma przypaść Polsce.

Warszawa, 21. czerwca. Z Paryża donoszą, że położenie w sprawie górnośląskiej poprawiło się w ostatnim czasie na naszą korzyść. Okręg przemysłowy ma być przyznany Polsce, z wyjątkiem jednak powiatu gliwickiego, który miałby przypaść Niemcom. (I takie rozstrzygnięcie byłoby pogwałceniem traktatu wersalskiego, albowiem poza Gliwicami na zachód znajduje się zwarty blok gmin, które głosowały za Polską! — Przyp. Red.)

Los Górnego Śląska rozstrzygnięty.

Berlin, 21. czerwca. „Deutsche Tagesztg.“ dowiaduje się z Londynu, że los Górnego Śląska został już rozstrzygnięty. Ogłoszenie uchwały nastąpi w dniach najbliższych. — Wiadomość ta jest przykrojona zupełnie na sposób niemiecki!

Niemcy tracą wszelką sympatyę w kołach angielskich.

Miejsce Postoju, 21. czerwca. Wojska niemieckie zaatakowały Anglików w rejonie Kotlarni (Jakobsvalde). W starciu tem padło 2 żołnierzy angielskich, a kilku zostało rannych. W czasie przejazdu komisji alianckiej do Łukasyny, stacyi wymiany jeńców,

Niemcy otworzyli silny ogień, tak, że komisja w obronie życia musiała schronić się pod most. Również przy zajęciu Sławic przez wojska francuskie i angielskie oddział niemiecki stawiał opór, w rezultacie czego raniono kilkunastu żołnierzy francuskich. W Gliwicach Niemcy sprowokowali Francuzów strzelali do nich z karabinów maszynowych. W Ujeździe Niemcy zabili sierżanta angielskiego, a w Starem Koźlu w czasie potyczki ranili dwóch żołnierzy francuskich. — Opinia angielskich kół wojskowych na Górnym Śląsku zwraca się coraz bardziej przeciwko samowoli Niemców, którzy swoją bezwzględnością i brutalnym postępowaniem tracą wszelką sympatyę w kołach dotąd im życzliwych.

Jeszcze jedna nota niemiecka.

Lyon, 21. czerwca. Meyer, ambasador niemiecki w Paryżu, złożył na ręce p. Filipa Berthelota we czwartek notę w sprawie górnośląskiej. Ton tej noty, jakoteż głosy niemieckie, zdają się wskazywać na to, że w Berlinie nie zdają sobie sprawy z tego, jakie obowiązki nakłada na rząd niemiecki obecna sytuacja na G. Śląsku. Chodzi tu bowiem nie tylko o poskromienie generała Höfera, jak widocznie sądzą w Berlinie, lecz także o uzyskanie pełnego posłuszeństwa ze strony „selbstschutzów“ dla rozkazów Komisji Międzysojuszniczej, posłuszeństwa takiego, z jakim spotkali się aliansi ze strony powstańców polskich.

Bracia Barasch, I. z ogp. odp. Katowice.

3 tanie dni zabawki

— od czwartku do soboty. —

My udzielamy w tych trzech dniach na wszelkie zabawki

10% rabatu.

Wózki do lalek, stancje do lalek, meble do lalek, lalki towarzyskie.

Nasz oddział na towary galanteryjne oddaje bogaty wybór słodkich i tanich artykułów na podarki

BOŻE NARODZENIE

ROK PAŃSKI 1921

HOŁD DZIECIĄTKU.

Ach witajże pożądana perła droga z nieba,
Gdy cały świat upragniony anielskiego chleba;
W ciele ludzkim Bóg jest skryty,
Jako ludziom chleb obfity,
Ciałem karmi, Krwią napoi,
By człowieka w chwale swojej
Między wybranymi policzył.

Nie dośćże to Boskie Dziecię, żeś na świecie z nami?
Ale jeszcze zimno cierpisz między bydłętami:
Malusieńki Jezu w żłobie,
Co za wielka miłość w Tobie!
Czyliż nie są wielkie dziwy?
W ludzkim ciele Bóg prawdziwy
Przyszedł na zbawienie człowieka.

O miłości niepojęta, jakżeś wielka była!
Iż się tu z niebieskiego tronu sprowadziła,
A to do pustej szopiny,
O niesłychane nowiny!
Ach pokorny Baraneczku,
Twój odpoczynek w żłobeczku,
Z dalekiej podróży niebieskiej.

Niech Ci Jezu będą dzięki za Twe narodzenie,
Bo przez nie zaczęteś nasze sprawować zbawienie:
Miłość, która to sprawiła,
Iż Cię do nas sprowadziła,
Niech swą iskrą nas zapali,
Abyśmy Cię miłowali,
Teraz i bez końca w wieczności.

ZAWSZE KUPCY.

Kupiec A.: No, czyś pan kontent z żony?
Kupiec B. (bogato ożeniony): Dziękuję, wcale nie
złe się procentuje.

Doktor: Pan nie cierpisz na jedną, ale na tuzin
chorób.

Kupiec: No to pan doktor da mi może jakiś rabat

Kapral do żołnierza: Dlaczego tak lotrze prze-
klinasz?

Żołnierz: Przygotowuję się do egzaminu podoficer-
skiego.

Przy ćwiczeniach kawalerii zawołał kapitan na je-
dnego ochotnika: Zejdź z konia i przypatrz się, jak się
siędzisz na koniu.

O wprowadzenie waluty polskiej.

Katowice, 27. listopada. Przedstawiciel „Ku-
ryera Warszawskiego” dowiaduje się, że grupy prze-
mysłowe na Górnym Śląsku oświadczają się za wpro-
wadzeniem w polskiej części G. Śląska waluty pol-
skiej. Przemysłowcy uzasadniają to, jak następuje:
Dostarczanie waluty niemieckiej na G. Śląsk będzie
bardzo utrudnione, a z biegiem czasu trudności jesz-
cze się powiększą. Dla producentów korzystniejszym
jest opłacać koszty produkcji gorszą walutą, sprze-
dawać zaś produkty za lepszą walutę. Na zapłace-
nie maszyn i surowców potrzebne są waluty obce,
które jednakże mogą być zastąpione nadającymi się
do wywozu surowcami. System ten wprowadzono w
kopalniach krakowskich i dąbrowieckich, które wysy-
łały część węgla za granicę zamiast zapłaty waluto-
wej. Z tych względów waluta polska byłaby dla
przemysłu górnośląskiego najdogodniejszym i najlep-
szym środkiem płatniczym.

Z Opolskiego

Opole. Od niechybnej śmierci wyba-
wił niejaki Twardowski pewną dziewczynę, która
wpadła do tak zwanego kanału młyńskiego. Twar-
dowski zauważywszy nieszczęśliwą, walczącą z śmier-
cią, skoczył do wody i wyciągnął ją na brzeg kanału.
— Nieszczęśliwy wypadek przydał się
woźnicy Okoniowi, zatrudnionemu u kupca Tokusa.
Okon spadł z woza i dostał się pod koła, które zła-
mały mu nogę. Sanitariusze udzielili nieszczęśliwe-
mu pierwszej pomocy, poczem odstawili go do lecz-
nicy.

— (Znowu nieszczęsna broń.) Do
szpitala św. Wojciecha odstawiono 19-letniego robot-
nika Alojzego Tarlińskiego z Nowejwsi pod Strzel-
cami. Tarliński pracował w Szymiszowie. Tu zna-
lazł naboje, z którym obchodził się tak nieuważnie,
że naboje wybuchł. Odlamki naboju poszarpały mu
nogę.

Z Strzeleckiego

Strzelec. (Praktyki urzędu finanso-
wego.) Władze pruskie w dalszym ciągu szykanują
i dręczą ludność polską. O jaskrawym wypadku tak-
kiej szynki donoszą co następuje: Od szeregu lat
utrzymuje tutaj p. Marta Małecka przy ulicy
Szkolnej 6 na I. piętrze mały składzik towarów lok-
ciowych. Polskie usposobienie tej rodziny znane jest
władzom niemieckim. Dnia 8. listopada zjawili się
kilku urzędników urzędu finansowego ze Strzelca
w mieszkaniu p. Małeckiej i obłożyli aresztem cały jej
majątek ze względu na żądania podatkowe państwa.
Te żądania podatkowe są następujące: Podatek obro-
towy za r. 1920 od 970 000 marek: 14 500 mk.; także
podatek za r. 1921 od 1 440 000 mk.: 21 600 mk.;
podatek dochodowy za r. 1920 od 124 500 mk.: 43
tys. 850 mk.; także podatek za r. 1921 od 180 000 mk.
71 600 mk.; podatek spadkowy: 35 000 mk.; podatek
majątkowy oceniany na 20 000 mk. — więc razem
206 600 marek. Urzędnicy owi oświadczyli p. Małe-
ckiej na piśmie, że jeżeli złoży żądane 206 600 marek,
wtedy może osiągnąć cołnicę zarządzonych środków
egzekucyjnych. Wymienione żądania podatkowe pole-
gają rzekomo na jakimś orzeczeniu znawców. Pod-
pisał się na papierze z powyższymi pretensjami fi-
nansowymi urzędnik Schuhmann.

Z Kozielskiego

Łęczec w Kozielskiem. (Nowy duszpa-
sterz.) Nasz ks. proboszcz Niedziela zmuszony był
opuścić podczas powstania parafię przed niemieckimi
stosruplerami i dotąd nie mógł wrócić na swe stano-
wisko. Wobec tego władza duchowna przystąpiła nam
nowego duszpasterza w osobie ks. kuratusa Wöhla z
Pokrzywnicy.

Kochanice w Kozielskiem. (Przeniesienie
poczty). W dniu 15. b. m. przeniesiono tutejszą agen-
turę pocztową do Jaborowic. Poczcie w Jaborowicach
przydzielono dotychczasowy obwód pocztowy.

— Związek kozielski kupców kolonial-
nych ogłosił, że cukier nadszedł i będą go sprzedawali
we wolnym handlu w sprzedaży bez marek, na razie w
ograniczonych ilościach, by dla każdego coś starczyło.
Przed paru dniami ogłaszał tenże sam związek, że cena
cukru będzie wynosiła w drobnej sprzedaży najwyżej
4.50 mk. za funt.

Z Oleskiego

Olesno. (Napad na żołnierzy angiel-
skich.) Z Łomnicy (w powiecie oleskim) donoszą,
że w niedzielę 18. b. m. na bawiących się w lesie
kilku żołnierzy szkockich napadła niemiecka policja
zielona. Dwóch Szkotów raniono, jednego z nich
ciężko.

— (Sposoby niemieckiej agitacji.)
Z różnych miejscowości donoszą, że Niemcy w czasie
zbierania protestów wśród ludności rozdawali arty-
kuły żywnościowe, materiały na ubrania oraz obu-
wie. Obdarowani w zamian podpisywać musieli for-
mularze, których treścią było oświadczenie się za
Niemcami.

Kosice w Oleskiem. (Ukaranie ptaszni-
ków.) Młodociągnię Robert Krawiec tuż do spółki
z innymi jeszcze robotnikami nastawiał sidła na dzi-
kie ptaki w lesie kosickim. Przytem ich przyłapano
i podano do ukarania. Obecnie sąd skazał każdego
z nich na dwa miesiące więzienia.

„Gazeta Powstańcza” jest wydaniem przez Instytut
Śląski, fikcyjnym pismem zawierającym przedruki
autentycznych wycinków z prasy polskiej na Górnym
Śląsku okresu plebiscytu i powstań śląskich
(1919-1921). Jest rodzajem syntezy prezentującej
nastroje zantagonizowanego na gruncie narodowej
tożsamości społeczeństwa regionu, w tym gorącym
politycznie i militarnie okresie.

Autorzy projektu: Krzysztof Kleszcz, Piotr Solga



Na gwiazdkę polecamy praktyczne artykuły podarkowe

W księgarni naszej nabyć można śpiewnik z płytą
*Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni
powstań śląskich!*



Czytajcie u nas, w Instytucie Śląskim!

Nowości wydawnicze: *Górny Śląsk w Polsce Ludowej. Tom 3: Wysiedlenia – emigracje – przyjazdy, „Colloquium Opole”, t.86-87, Colloquium Opole 2020, A jednak kolej! T. 3: Wojenne i powojenne przemiany w transporcie szynowym (1944–1956) i liczne inne!*

W ŚWIĄTECZNYM PODARKU OD INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO BEZPŁATNIE ODDANE

ARCHIWUM WYCINKÓW PRASY POLSKIEJ NA ŚLĄSKU OKRESU PLEBISCYTU I POWSTAŃ!

Dostępne darmo pod adresem:

<https://archiwum-prasy.instytutslaski.pl>

Zawiera stuletnie wycinki prasowe mówiące o konkretnych miejscowościach na Śląsku wraz z dzienną datą ich publikacji oraz tytułem gazety, w której notka lub artykuł się pojawiły.

POZNAJ PRZESZŁOŚĆ SWOJEJ MIEJSCOWOŚCI

E-WYDANIA DARMOWE NA STRONACH INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO!

Takoż darmo dostępne pod adresem:

<https://instytutslaski.pl/kategoria-produktu/bezplatne/>

Dwie publikacje:

*Nowa Ziemia – Stare. Niebo. Historia
męcinian w Lipkach*

*Górny Śląsk w Polsce Ludowej. Tom 1:
Przełomy i zwroty*

FILM DOKUMENTALNY "BÓJ O ŚLĄSK" JUŻ PUBLICZNIE DOSTĘPNY!

Dotąd jedynie na specjalne życzenie udostępniany i w telewizji pokazywany, specjalnie dla Czytelników "Gazety Powstańczej" dostępny pod adresem:

<https://instytutslaski.pl/film-boj-o-slask/>



WIELKIE OBCHODY 100-LECIA POWSTAŃ ŚLĄSKICH I PLEBISCYTU ZAKOŃCZONE!

2021 - Rok Powstań Śląskich

W ramach obchodów 100-lecia powstań śląskich, dzięki finansowaniu Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, pomimo trwającej już od prawie dwóch lat pandemii, Instytut Śląski przygotował w całości lub współorganizował niemal 70 wydarzeń, z czego 50 tylko w bieżącym, 2021 roku. 10 wystaw tematycznych, 7 koncertów okolicznościowych, 6 wydarzeń sportowych dla dzieci i dorosłych, 3 rekonstrukcje historyczne, turnieje debat, akcje plakatowe, pikniki rodzinne, konferencje naukowe, publikacje oraz internetowe archiwum

stuletniej prasy polskiej na Śląsku. Dziękujemy wszystkim partnerom i współorganizatorom oraz – przede wszystkim – Uczestnikom: Słuchaczom, Internautom i Czytelnikom, którzy chcieli przybliżyć lub przypomnieć sobie i swoim najbliższym wiedzę o walce zbrojnej oraz ideologiczno-duchowej i propagandowej, jaka rozegrała się przed stu laty na Śląsku.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia dyrekcja oraz pracownicy Instytutu Śląskiego życzą wszelkiej pomysłowości, zdrowia, a także chęci i czasu na dalsze poznawanie naszego regionu!

**...a na nadchodzący rok 2022,
zechciejcie przyjąć od Instytutu
Śląskiego najlepsze życzenia:**



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

niepodległa



Instytut Śląski

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości oraz odbudowy polskiej państwowości Sfinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego